

Maciej Głowacki: Rogera Scrutona „zielona filozofia”

Scruton przekonuje, że wyśrubowane standardy lobbowane przez eko-aktywistów bardzo często przynoszą konsekwencje odwrotne do zamierzonych – pisze Maciej Głowacki w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Eko-konserwa?”

Myślenie Rogera Scrutona o problemach społecznych i politycznych jest przesiąknięte tradycją brytyjskiego konserwatyzmu. Co więcej, nawet myślenie Scrutona o koncepcjach politycznych jest na wskroś konserwatywne: jest on przekonany o sensowności tradycyjnego podziału stanowisk politycznych na lewicowe i prawicowe oraz liberalne, socjalistyczne i konserwatywne, podczas gdy większość komentatorów politycznych już się z nim pożegnała (str. 77). Nie można jednak Scrutonowi łatwo zarzucić schematycznego myślenia. W swojej książce „Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie” bierze na staroświecki warsztat współczesną problematykę ochrony środowiska i wprowadza do niej nową perspektywę.

Autor stara się przekonać czytelników, że filozofia konserwatyzmu nie tylko może zajmować się problemami związanymi z szeroko pojętą ochroną środowiska, a wręcz jest do tego zadania najlepiej przygotowana. Patrząc z perspektywy filozoficznej, jednym z głównych problemów zarówno liberalnych, jak i lewicowych koncepcji ochrony środowiska jest brak odpowiedzi na pytanie o ludzkie motywacje.

Dlaczego wolna jednostka wraz ze swymi prywatnymi interesami miałaby zacząć brać odpowiedzialność za koszty środowiskowe generowane przez jej działanie? W ramach liberalnej perspektywy trudno dać odpowiedź na to pytanie. Lewicowym rozwiązaniem tego braku racjonalnych motywacji jest ich wytworzenie poprzez nakładanie przez państwo (lub ponadpaństwowe instytucje) wysokich podatków na jednostki, lub wprowadzanie różnorodnych zakazów i centralny nadzór nad gospodarką. Zdaniem Scrutona motywacje do ochrony środowiska istnieją, a nawet są fundamentalnym składnikiem ludzkiej natury. Ów kompleks przekonań, postaw i sentymentów motywujących do dbałości o otaczające człowieka środowisko nazywa *ojkofilią* – umiłowaniem domostwa.

Według Scrutona motywacje do ochrony środowiska są fundamentalnym składnikiem ludzkiej natury

Scruton rozumie *ojkofilię* jako postawę wynikającą z potrzeby bezpieczeństwa i troski wobec rodziny i bliskich, którą

jednak „tajemniczymi i mniej egoistycznymi sposobami” przenosimy na nasze otoczenie (str. 243). Autor książki Kant. A very short introduction opisuje tę postawę jako skłaniającą nas do patrzenia na otoczenie tak, jak patrzymy na bliskich: jako na cel sam w sobie, a nie jedynie środek. Zwraca też uwagę na to, że dobrze utrzymane otoczenie wzmacnia *ojkofilię* w lokalnej społeczności, natomiast jego degradacja potrafi zagłuszyć wszelkie proekologiczne motywacje. Zdaniem autora to zjawisko jest powodem dalszej degradacji środowiska (zarówno naturalnego, jak i miejskiego) w krajach byłego bloku wschodniego. Poświęcony temu rozdział Piękno, pobożność i zbezczeszczenie jest jednym z najciekawszych w całej książce.

Zdaniem Scrutona globalne rozwiązania problemów środowiskowych skazane są na porażkę i jedynie *ojkofilia* jest w stanie skłonić obywateli do internalizacji kosztów środowiskowych ich działalności. Choć autor dostrzega, że problemy środowiskowe mają naturalną tendencję do „nieskrępowanego przepływania ponad granicami krajów”, to podchodzi bardzo sceptycznie do międzynarodowych traktatów i porozumień, których nie sposób egzekwować. Dlatego całą nadzieję pokłada w państwach narodowych i lokalnych społecznościach, które zrzeszają ludzi zatroskanych o środowisko.

Należy zauważyć, że *Zielona filozofia* jest bogato ilustrowana ciekawymi przykładami z historii, literatury i współczesnej polityki. Niezwykle obszerny jest również wykaz opracowań naukowych, na które powołuje się autor. Zwłaszcza w pierwszych dwóch rozdziałach, w których Scruton zdaje sprawę z obecnych nastrojów politycznego oraz najnowszych badań dotyczących globalnego ocieplenia imponująca jest wielość perspektyw, na jakie się powołuje. Choć w licznych kwestiach związanych z globalnym ociepleniem pozostaje on agnostykiem, cytując liczne dane komplikujące prosty obraz efektu cieplarnianego jako całkowicie spowodowanego przez człowieka, to wciąż uważa je za poważny problem, którym należy się zająć.

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział czwarty będący znakomitą filozoficzną analizą pojęcia ryzyka oraz tragicznych konsekwencji, na jakie naraża środowisko strategia tzw. radykalnej ostrożności. Scruton przekonuje, że wyśrubowane standardy lobbowane przez eko-aktywistów bardzo często przynoszą konsekwencje odwrotne do zamierzonych. Powołuje się w swojej argumentacji m.in. na przypadek wycieku ropy w Zatoce Meksykańskiej – największej katastrofy

ekologicznej w historii Stanów Zjednoczonych. Rząd USA odmówił wówczas przyjęcia od Duńczyków statków usuwających ropę z wody tylko dlatego, że nie były w stanie oczyścić jej wystarczająco dokładnie. Przepisy nie pozwalały wpuszczać wody, której zanieczyszczenie byłoby większe niż 0,0015%, co w sytuacji kryzysowej było oczywiście niemożliwe (str. 122). Jak konkluduje Scruton, chęć wyrugowania ryzyka z procesu podejmowania decyzji politycznych jest równie brawurowa, co niezwracanie na nie uwagi.

Można rzecz jasna wiele zarzucić trafności konkretnych rozwiązań proponowanych przez Scrutona takich jak powszechny podatek od emisji gazów cieplarnianych oraz nacisk na zrzeszanie się w ramach lokalnych społeczności. Również niezłomna wiara autora w sprawiedliwość wolnego rynku, który miałby niemal automatycznie przerzucać odpowiedzialność za szkody na tych, którzy je spowodowali (str. 72) oraz utopijna wizja społeczeństwa ojkofilów może budzić wątpliwości. Należy jednak docenić, jak w ramach konserwatywnego aparatu pojęciowego Scruton godzi zarówno liberalny nacisk na ochronę wolności jednostki, jak i lewicową krytykę niepohamowanego konsumpcjonizmu, nie popadając jednak w błędy charakterystyczne dla tych teorii. Ponadto, na pochwałę zasługuje już sam przegląd literatury dotyczącej ochrony środowiska, tak rzadko dyskutowanej w kręgach konserwatywnych. Książka Scrutona zasługuje dzięki temu na zainteresowanie oraz krytyczną dyskusję tych, którym leży na sercu zarówno ochrona środowiska, jak i konserwatyzm.

Maciej Głowacki

Przeczytaj fragment książki

